



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

30823

Mag. St. Dr.

I

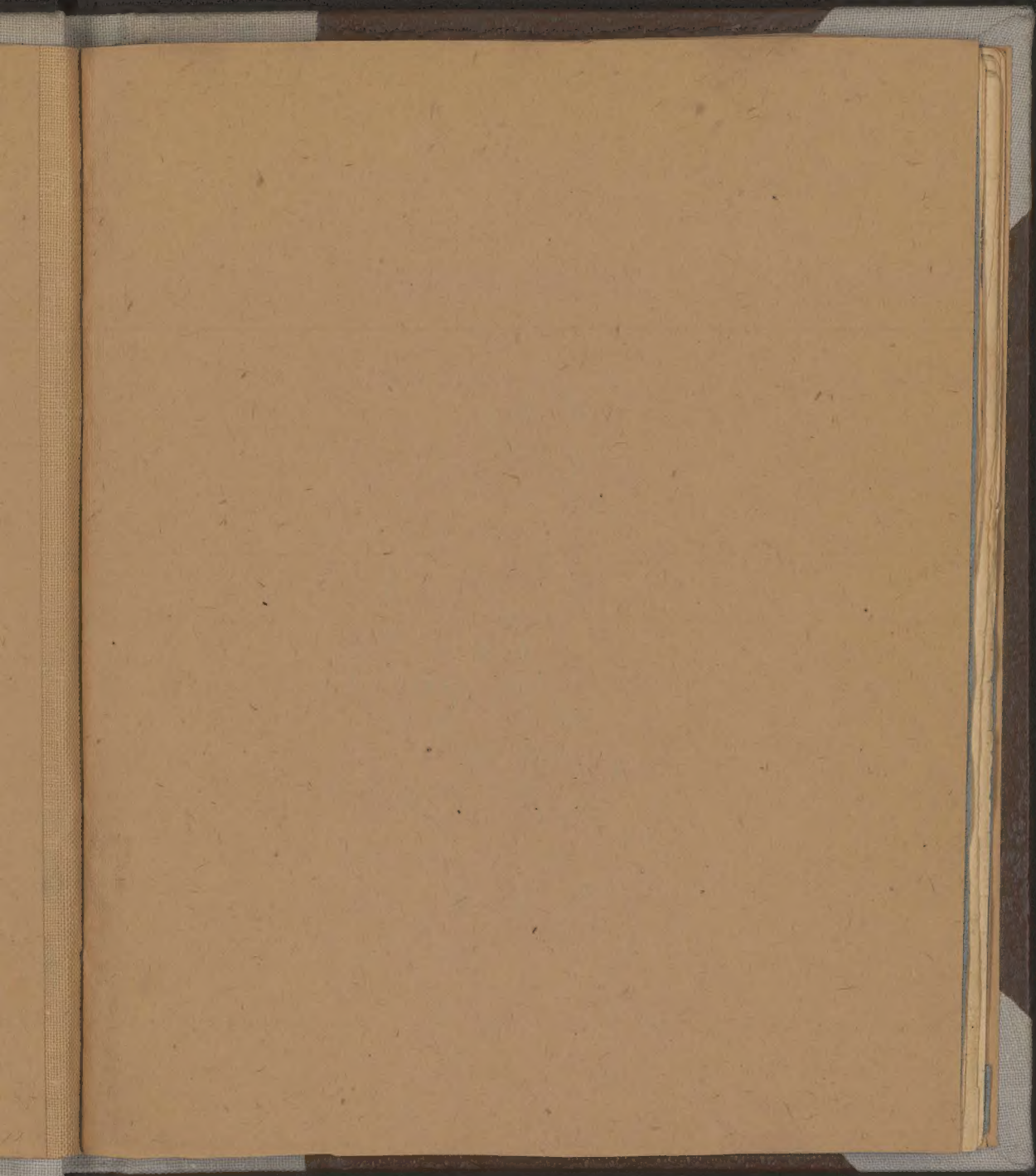


30823
I

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000260







30823


P

773.

Obrona Kollegiumi Krakowskiego Palatium

Sec. Jesu. A. D. 1627.





O B R O N A

Collegium Krákowskię, Pa-
trum Societatis I E S U.

Stanom Koronnym ná Seymie
Wálnym Wárszáwskim, A. D.
1 6 2 7. zgromádzonym do
vważenia podána.

Superiorum Permissu.
*exposit Matheus Benig & Societate Jesu. Testimonio Dilecti Ale-
xandro ex caus Societate in Bibliotheca Singslow Societatis Jesu.*

W W A R S Z A W I E

W Drukárni Janá Kossowskię / J. K. M.
Typographá.

OBROTA

Collegium Krakowskie, Ta-
ctum Societas I. S. U.

Sejmom Krakowskim na Sejmie
Wielkim Wawerskim, A. D.
1627. Zmiany do
Wawerskiej.



30823/166

WAWERSKA

Wawerska i Krakowska
Biblioteka

O B R O N A

Collegium Krákovskiego, Pa- trum Societatis I E S U.

Rzeczy dobre / Swiatobliwe / Kościółowi
Bożemu y Każdey Rzeczyposp. pożyteczne / iż przy
zaczęciu swoim / zawsze przeszkody wielkie zwykły
miewać / tak iest iasna y wiadoma / że dowodu żadnego / na
to nie potrzeba. W czym / godzi sie tajemna rada Boska pil-
nie wpatrować / Ktora takowe przekazy / dopuszcząc raczy :
aby za ich przykrym nastąpieniem / przyczyny y pożytki tego /
co sie wważnie y porządnie zaczyna / iasnie y na oko wszystkim
sie pokazały. Ponieważ y sama prawda / bądź do nauk przy-
rodzonych / bądź do wiary świętey Katolickiey należąca / ias-
nieyszym blaskiem Każdemu zdrowemu rozumowi świeci :
Kiedy przeciwnemi dowodami y zarzutami / iako złoto oga-
niem bywa sprobowana y przepolorowana. Nie daleko cho-
dzac / sami na sobie tego siny w tym Krotkim czasie nie lada-
iako doznali / według powołania naszego : z Ktorego samych
siebie / y wszystkie prace / trudy y starania nasze / Bogu na-
przod / a potem Kościółowi iego y Rzeczyposp. Polskiej
matce naszej namilszej dawno siny oddali y poświęcili : iako
w innych Koronnych Miastach / tak y w Stołecznym Mie-
ście Krákovie / Szkoły zwyczajne / na ćwiczenie młodzi w
bogobojności / y w naukach pocztuich / porządnie sobie

(takto przysłało) postąpiwszy otworzyliśmy: nie co innego
 w tym ieno chwałę Bożą / y wietrze pomnożenie iey / á przy-
 tym rozmaite zwykłe takowych szkół pożytki / których wszy-
 tką Koroną / za Bożim błogosławieństwem do tad doznała /
 wpatrując. Takie przekazy y przeszkody / na to sie zarazem o-
 burżyły / y iakie wiatry y nawałności ten nie wielki Piótrzą
 świętego określić nosić / y na niebezpieczne skały y haki nara-
 żać poczęły / ten tylo sam niewie / który co sie w Polsce dzie-
 ie y czego ludzkie vsy pełne niewie. Świadkiem tego do-
 brym sa / Powiatowe Koronne Seymiki: świadkiem y wól-
 ny Seym Warszawski / przed Toruńskim nie dawno przeszłym
 ostatni / na którym różne zamysły y starania / mocno y wsił-
 nie nąpinano / na pokazanie tego / iż Szkoły Jezuitckie w Krá-
 kowie żadna miara sie sádownić y osztać / á nie sie pod bok za-
 cney starodawney wprzymileiowaney Akademiey Krakow-
 skiey podmykać y podsadzać nie moga y nie máia. Podano
 do druku krotka / o pomienionych szkołach spráwe / która nie
 o iednego sie rece / w tak szerokim Państwie otarła: żaden rez-
 sponse do tad sie na nie ná iawia nie pokazał / choć przeciwna
 stroná w kałamarz / piorá / y kárte nie w boga: y należało ná
 tym / áby ludzie prawo z prawem / dowody z dowodami zno-
 śać / prawdy sie łączney domáć mogli / á nie tylo im oczy o-
 wemi pozornemi / y w wolnego narodu przyiemnemi mowá-
 mi / o swobodách y wolnościách z Slácheckimi w iednym
 Statucie zawáretych zamydlano. Ponieważ tedy začna A-
 kademia Krakowska / zwykłego wezonym sposobu / ná po-
 párcie spráwy swey / to iest wezonych y gruntownych dowo-
 dow / w miłości y życzliwości Chrześciańskiej pominawszy /
 náwet y ná dekrecie náwyższego w Kościele Bożym Trybu-
 nału / do ktorego samáś zapozwała nie przestawszy / znów
 ná Seymikách przeszłych ná szkoły náše Krakowskie mocno
 nátarła / y te spráwe / ná bliski Seym przed Stany wszytkie
 Koronne

Akademi-
 cy ná Xia-
 zeczkę kro-
 tka Správvá
 nie nie od-
 pisáli.

Koronnewyciągnęła / zdała sie nam słusna y przystoyna / a
nawet koniecznie potrzebna / abyśmy sie też y my w słusności
y sprawiedliwości naszej / Ktora już wielkie y bezprzyganne
świadcetwo w Rzymie wzięła / przed temiż Stany Koronne
mi czwali / a o wszystkim prawdziwa y dostateczna sprawę te
podali. A iż do zacnego Senatorskiego y Poselskiego Koła o
blicznie wstępować / byłaby nowa y podobno dziwna / wmy
śliliśmy to drukiem odprawić / cześcia iż każdy uważniey to
w sobie rozbięra co czyta niż co słyży / cześcia iż nie wszyscy
mowy by namedrży dosłyść y pamiętać iey mogą : a druku
sie każdemu by ieno zechciał / a czytać sie nie lenił dostać mo
że / y przedkiem zapomnieniu zwołasz w tak wielkich za
bawach Seymowych czytanie powtorzone nasładniey za
bieży.

Zabamy o to pilnie y wniżenie przezacnych Stanow Ko
ronnych naszych Miścowych Pánów y dobrodzieiów /
iako tych Ktorzy sprawiedliwości prawa y swobod każdego
straż pilną trzymają / aby sie Kollegium naszemu Krakowa
skiemu przychylnym y łaskawym stawić / y w te sprawę bar
czeniem swym wysokim na same słusność oko mając weyrzeć
raczyły : a to dla tych Ktore sie tu kłaść będą przyczyn.

Naprzód iż Societas , z powołania y przedśięwzięcia
swego / od Kościola Bożego przyietego / y pochwaloz
nego / y od Stolicy Apostolskiej nie raz potwierdzonego / ma
to ; aby zbawieniu ludzkiemu / pod te różnemi herezyami y zło
ściami zarażone czasy / iako innymi światobliwemi y w Ko
ściele Katolickim zwyczajnemi sposobami / tak y utworze
niem publicznych szkół / dla zaprawowania młodzi w cnoty
y pobożność Chrześciańską / tudzież też y w dobry rozum y
nauki Philozofskie / Theologiczne / y inne Ktore libertates
zowią /

Żołna / służba y pomocna była. Na te tak święta y potrze-
 bna robota / przed kilkadziesiąt lat od wieczney pamięci go-
 dnego Jozysfa Kardyнала / tu do Korony przywołana / a
 od świętey pamięci Zygmunta Augusta Brola przyjeta / y
 przywileiem zacnym iest opátrzona / Anno 1565. die 8.
 Octobr. w którym te sa słowa : Religionem Societatis
 IESV, iisdem libertatibus prærogatiuis, & Priuilegijs,
 immunitatibus, iuribus, gaudere in Regno nostro, ac poti-
 ri volentes, quibus gaudent & potiuntur omnes omnium
 gentium atque locorum Christianæ religiones. Cui pa-
 trocinium ac defensionem cum nostris successoribus pol-
 licemur, ac reipsa præstaturi sumus &c. Tak tedy przyje-
 ta Societas do Korony cum suo instituto docendi, &c.
 Na tak wielu miejscach iako wszyscy widza w tym srodkim
 Państwie osiadła / żadnego kata nie zaniechywając / w któ-
 rymby sie ieno sposobne do przerzeczoney roboty / pole iczy o-
 tworzyło. Żadnych kopców temu Zakonowi do tad nie rzu-
 cano ani wyspano / żadnych granic nie zamierzono / y prawo
 żadne w Polsce o tym nie stánelo / abyśmy ná tym / a nie ná
 tym miejscu Kollegia swoje osadzali. Zostawiła nas Rzecz-
 posp. przy prawach y przywilejach naszych / w takiey sro-
 kości wiatkiej nam od Stolicy świętey sa nadane / y w innych
 Państwach Chrześcijańskich sa przyiete. Cożemy tedy win-
 ni / iż za prawem swym przez tak wiele lat spokojnie siedzac /
 y żadnego prawnego zagrodzenia do zwyczajnych zabaw
 szkolnych nie mając / chcieliśmy w Stolecznym Mieście Brás-
 kowie powinność swoje zwyczajna Rzeczyposp. oddać / y w
 robocie sie szkolna zaprzagnąć : i zaś sie może iaki Statut abo
 Constitucya Koronna pokazać / ktoraby nam škol publicz-
 nych w Braskowie otwarzać bronila ? Żaiste byśmy byli o iak
 kim przeciwnym zakázie wiedzieli / nie wniosłaby nas była táz
 ta śmiałość / abyśmy sie zuchwale nani porywać / y wyspane
 raz kope

Societas
 moze vv
 Krakowie
 wezyc, bo
 iczy tego za
 duc Koron-
 ne prawo
 nie broni.

Senita
 Jeruzi
 1a

raz łopce przestępować mieli / alebyśmy się byli w kręściey
zagrążeniu naszym zachowali / z brzegu daley nie wylez
wać.

Znamy się do tego / iż sławna Akademia Krakowska z
Fundacya swoia / przez świętey pamięci Jagiela Krola w-
czyniona do Statutu wesiła / nie razesmy Przywoley tej Fun-
dacyey czytali / ale tego się tam doczytać nie możemy / ani w
lisście Wycia świętego / ani w Krolewskim Jagielowym / aby
samey tylko Akademicy w Krakowie szkoły mieć wolno by-
ło : a żeby się bez iey pozwolenia nikomu innemu wczyc nie go-
dziło. W lisście Jagielowym te tylko słowa czytamy / w Sta-
tucie położone. In Ciuitate nostra Cracouiensi, studium
generale instituimus. W lisście także Urbana Papieża to sa-
mo napisano : In dicta Ciuitate studium generale duxi-
mus statuendum. Gdzie ekskluzywy żadney nie ma / aby
żadne inne studium na potym w Krakowie być nie mogło /
zwłaszcza ktoreby ludzie Zakonni inakszym niż w Akademich
trybem trzymali. Wdając to w Polszcze śmiełe Pánowie Aká-
demicy / iż takim prawem y przywileiem są opátrzeni / iż za-
dna infa publiczna bonarum artium officina otwarczać się
w Krakowie nie ma / ieno tá ktora przez Jagiela Krola za
Papieskim pozwoleniem raz iest otworzona / abo ná ktora sa-
mi Pánowie Akádemicy dobrowolnie pozwola : ale się nie
tak przed Wycem świętym terażnieyszym w Rzymie ozwali /
co każdy obaczy z własney ich Supplikacyey / ktora temuż
Wycowi świętemu podali / Octaua Iulij, Anno Domini,
1624. w te słowa : Beatissime Pater. Licet vniuersitas
Academiae Cracouiensis eiusque Rector, & Professores
deuoti sanctitatis Vestrae Oratores, a tempore cuius non
extat memoria sint in quiete, & pacifica possessione eti-
am priuatiue quoad omnes in dicta Ciuitate Cracouiensi
publice legendi Sacram Theologiam, Philosophiam, v-
trinq;

Akádemi-
cy nie má-
ia tego prá-
vvá aby sa-
mi vv Krá-
kovvie va-
czyli á nie
kto inny.

Akádemi-
cy vv Rzy-
mie nie ál-
legovváli
právva po-
sobie, ále
tylko pos-
sessio.

trumque ius, ac cæteras scientias, & liberales artes profi-
tendi: ac proinde nemini hætenus fuerit permiffum scho-
lam, & Collegium in ea habere, minusque scientias præ-
fatas docere, nisi de licentia Academiæ, ac præfinito Obe-
dientiæ iuramento, in manibus Reftoris eiuſdem pro
tempore exiſtentis: & idcirco in præmiſſis á quoquam
turbari, vexari, moleſtari, & inquietari non deberent:
Nihilominus Patres, Societatis I E S V ignoratur quo iure
ſuffulti, á quibuſdam diebus iactauerunt, & iactant vel-
le in ſua Eccleſia S. Petri Collegium erigere, ibique ſcho-
las aperire, ac ſcientias prædictas publicè legere, ac Re-
ftoris nomen & habitum quo Academici vtuntur aſſu-
mere: quod cum ſine graui damno & incommodo San-
ctitatis Veſtræ Oratorum fieri nequeat, ideo eidem humi-
liter ſupplificant, &c. W ktorey ſupplikacyey nie wſpomie-
nają żadnego prawa / iakim tu w Koronie śmieie potrzafają /
ani o żadnym przywileiu wzmianki nie czynią, ktorym iednak
zdawna beſpiecznie ſie przechwalają / y poſpolicie za ich tak-
kim wſzedzie roznieſionym wdaniem / rozumieją ludzie / iż ſie
prawu y przywileiowi ich gwałt wielki dzieie od nas / ktoryſ-
my im tak wiele iako drzewo w polu wiatrom winni.

Nad to Statutu Koronnego za ſobą do Wycá ſwietez-
go nie donieſli / na ktorego przez nas naruſzenie wſzedzie żalos-
bnie ſkárża: y y obywatelow Koronnych wielka nam nie łas-
ſke y nienawiść iednają / y przeyme y ſczere przedſiewzięcia y
poſteptki naſze / prawie na nice wywracając y opak wykład-
jąc: Coż tu innego właſne ich wyznanie pokazuje / ieno iż te-
go oreza y broni / ktora przeciwko nam w Polſzcze ſermuią /
y mocno nacierają: w Rzymie na tym tam plácu / na ktore-
ym przereczonym oreżem y bronią známi czynić mieli / nie
przeo innego zaniechali / ieno iż im tego właſne ich dobre ſu-
mmienie nie dopuſciło / á iż baczyli żeby ſie im też tá broni w
rełach

rełach zostać była nie mogła. Udałi sie tedy do inney obro-
ny / szczechac sie tym przed Oycem świętym / iż á tempore
cuius non extat memoria, sunt in quieta & pacifica pos-
sessione, etiam priuatiuè quoad omnes in Ciuitate Cra-
couiensi publice legendi, &c. Ale krotz tego nie baczy / iż
inna iest/allegare ius & priuilegium do czego/á inna allega-
re solam possessionem. Bo iako może być ius do czego sine
possessione, tak y possessya może być sine iure. Jezeli ta-
kie ius miała / do iakiego sie w Polsce ozywótac nigdy nie
przeſtáli / czemu sie z nim w Rzymie nie pokazáli? czemu go
nie zalożyli za fundament sprawy swojej? Czemu nie rzekli/
Mamy takie prawo od Stolicy Apostolskiej nadane / od
Krolow Pánow náſzych y wſytkiej Rzeczypospolite. zgodnie
przyiete / y Statutem z twierdzone y obwarowane / ktorego
prawo iestefny á tempore, cuius non extat memoria, in
quieta & pacifica possessione, etiam priuatiuè quoad o-
mnes in Ciuitate Cracouiensi publice legendi? przy ktor-
ym prawie y possyey spokojnie/dla nastepowania Patrum
Societatis I E S V, oſiedziec sie nie możemy / y dla tego iako
wtrzywdzeni pod obrone sie Stolicy Apostolskiej wciekamy?
Ale minawszy prawo / z ktorym sie Pánowie Akademicy w
Rzymie nie pokazáli: sama possessya iako im wſła / y jezeli
sprawie ich tamże dzwignela / przypatrzyc sie pilno po-
trzeba.

Domagali sie tedy / aby im Trybunał Rzymſki dał
mandatum de manutenendo in possessione legendi, pri-
uatiuè ad Patres Societatis I E S V Cracouia, to iest:
chcieli tego / aby im w Rzymie przyznano taka possessya / iż
nie tylko sami z dawności wczá / y wczyc moga w Krakowie /
ale i z nam ſkoł w tymże Mieſcie zabronic moga: á izby máno
dał wydano / ktorymby y onych przy spokojney possyey
zachowano: á nam podobna possessya oſiadać zabroniono.

Akādemi-
cy vv Rzy-
mie, nie
mogli do-
wiesć pos-
sessyey tá-
kiey iz sá-
mi vczye
máia y mo-
ga.

Przyiela to żądanie Rota Rzymśka / y rozpierać sie przed so-
ba o tym punkcie stronom pozwołiła. Po wniesieniu z obu
stron rozmaitych dowodow / stanęła zgodna Decani Rotæ y
wszystkich assessorow tego decyzya die Veneris 19. Iunij, An-
no Domini, 1626. w te słowa: Vnanimi omnium Do-
minorum consensu, fuit resolutum, Vniuersitati studij
Cracouiensis, non esse dandum mandatum, de manute-
nendo in possessione legendi priuatiuè, quoad Patres
Collegij Cracouiensis Societatis I E S V. Otoż im y tá-
broniz rak wypádlá / ktora przeciwko nam w Rzymie pod-
nieśli / iz byli in possessione legendi priuatiuè quoad om-
nes, á pogotowiu / quoad Societatem I E S V: y tego nie
pokazali / czego sie byli pokazać y dowiesć podieli. Czego
taká w teyże decyzyey rácyá kłáda. Quia licet præsuppona-
tur, vniuersitatem esse in quasi possessione legendi, non
tamen docetur esse in possessione legendi, priuatiuè ad
ipso Patres Societatis, quod est necessarium in hoc iudi-
cio, ad effectum prohibendi, ne ipsi Patres legant: cum
tam de iure quàm ex priuilegijs constet, dictam Societa-
tem posse legere, & propterea deberet vniuersitas ad
hunc effectum docere de prohibitione, &c. Jako kiedy-
by dwá brácia do iedney maitenósći práwo mieli / á iedenby
pokázował possiśsya / y tym samym chciał by drugiego od-
niy wyrugować. Pewnieby mu rzeczone. Pokaż iz tobie sá-
memu á nie brátu zarowno possiśsya służyć ma / czego iczeli
nie wkażesz / przegraś: siedzieć ná maitenósći możesz / ale in-
tromiśsyy y possiśsyy brátu bronić nie możesz. Ponieważ on
acz iesze w possiśsyy nie był / ale práwo do niy tak dobre iáz-
ko y ty ma rownie. Przyznano Pánom Akádemikom w Rzy-
mie / iz máia possiśsya w Brátkowie legendi, ale izby byli in
possessione legendi tym sposobem / izby im samym á nie So-
cietati nostræ wolno było w publicznych skółach czytać y
náuczać /

Inducząc / tego im nie przyznano / bo dowieść tego y pokazać
nie mogli. I przecie inakſza w Polsce cantilenam ſpiewa-
ła: y przed niewiádomemi rzeczy ſmiercia to mowie / iż ná prá-
wá / przywileie / wolności Akademicy zuchwale náſtepuie-
my / iż ſie bezpráwonié w poſſiſſya ich iuris legendi wdzieras-
my / y Koronny Statut peſſimo exemplo wzruſamy / y
tragim do nácuſſenia praw droge ſcielemy.

A że w ſuplice ſwoiey do Oycá ſwiętego włożyli to A-
kademicy / iż ignoratur quo iure Patres Societatis I E S V
ſuffulti, iactant velle in ſua Eccleſia S. Petri Collegium e-
rigere, ibique ſcholas aperire, ac publicè ſcientias legere,
y o tym artykule przed tymże Trybunałem Rzymskim ſpor-
ka była / y ſtrony ſie poteżnie roſpierały. Jednak hoc articulo
maturè diſcuſſo taka decizya zgodna wyſtá / die Veneris 6.
Nouembr. Anno Domini, 1626. Vnanimiter (mowi
Decanus Rotæ) reſolutum eſt, quod præceptoribus So-
cietatis I E S V, licet in eorum Collegio Cracouienſi ul-
tra humaniores literas, legere etiam liberales artes, The-
ologiam & alias facultates; licet in eadem Ciuitate Cra-
couienſi adſit ſtudium generale: quia hoc eſt eis expreſſe
indultum, ex Apoſtolicis conſtitutionibus, & præfertim
S. memoriæ Pij Quinti ſub data Romæ 10. Martij, Anno
1571. Jeżeli tedy Pánowie Akademicy / przed tym niewie-
dzeli iáktieſmy právem zaczęli w Krakowie rzemieſto náſze
ſkolne robić / iuż po tey Rzymskiey decizyej te im niewiádo-
mość iáko błonka z oká zdarto: iuż iáſnie widzić mogą / iż
nas nie zuchwála iáka ſmiałość / y znieważenie iákie cudzych
praw y przywileiów do tego przywiódło / ábyſmy w Kolle-
gium náſzym publicznie czytać lekcye poczełi / ale ſámo prá-
wo od Stolicy Apoſtoliſkiey nam nádane / y iáko w innych
Pániſtwách Chryſćciáńſkich / tak y w tey Koronie náſzey przy-
tete y pochwalone.

Societas po-
kazála wv
Rzymie iá-
kim prá-
wem go-
dzi ſię iey
uczyc wv
Krakovie

Szkoly vv-
fzytkie do
iurisdictioniey
Duchow-
ney należa

Seymovve
o fzkolách
zdanie.

Wiadomo to wszytkim / iż ftkoly wfelakie do władzey
iurisdictioney Kościelney Duchowney należa. Bo iako Rzecz-
posp. każda świętka / ma swoje płace publiczne / na których
rozne kramy y warsztaty budują / aby na nich towary potrze-
bne na przedy wykładano / y naczynia do robot ludzkich na-
leżące gotowano : tak y Kościół ma swoje płace / y na nich
kramy w rozmaite nauki bogate : ma y warsztaty na zgoto-
wanie naczynia wfelakiego : to iest / ma ftkoly w których sie
młodz Chrześciana / do nauk rozmaitych / na obrona y oz-
zdobe y obiaśnienie wiekfe wiary świętey potrzebnych zdoby-
wa : y ktorymi iako wybranymi naczyniami Rzeczypospolit.
świętke / do dobrego y pomnożenia icy służyć może. Bo
wiele na tym Religiey świętey y dobrym pobożnym obyczai-
om należy / iakich nauk uczyć : iakie Autorzy czytają. Bo tak na-
uki niektore iako y pewni Autorowie mogą być podeyrzeni /
y wiele wierze świętey y Chrześcianańskim obyczaiom ftkodzić.
Temu tedy urzędowi ftkoly mieć w swej iurisdictioney przy-
stoi / y rzecz iest powinna / ktory o całosci wiary s. y pobo-
żności obyczaiom zawiaduje. A taki iest urząd Duchowny /
co y ztad znąć / iż Kanclerzem Akademiey Brakowskiey iest
osoba Duchowna J. M. X. Biskup Brakowski / ktory supre-
mam potestatem na Akademia od Oycy świętego wziął.
Ulad to kiedy tego była potrzeba / aby Akademia Brakowska
w niektórych rzeczach reformowana była / nie świętey ale Du-
chowney o reym reformacyey zawiadowali / iako w Statucie
czytamy : Placuit Synodo vt Reuerendiss. in Christo PP.
& Domini reformationem faciant vigore Breuis Aposto-
liciad hoc habiti. Krol także Zygmunt August / w Piotra-
kowie na Seymie Anno 1562. prosił od Poslow o re-
formacya ftkoly Brakowskiey y innych / tak odpowiedział :
O ftkole Brakowska rć. iako Posłowie proszą aby reformo-
wane były. Uczelowiek to należy na urząd Jch MM. X. Bis-
kupow

Kupow / Którym tego prawo pospolite y przodkowie nasz
zwierzyli / ré. Watpieć tedy nie trzeba / iż szkoły wszystkie quo
ad ius docendi & regimen Ductu wicinstwu podlegają. A
iako gdy Król albo Szlachcie który / Biskupstwo / Opactwo /
albo iakiekolwiek beneficium funduje y nada / stać się w pra-
wodzie Patronus oney swojej fundacyey : ale pod rząd / y pod
dispozycyę / y pod sąd szczyrze Duchowny ona fundacya pod-
pada / tak że zwierzchności Duchowney / wolno dwoie bene-
ficium za przyczyną komu pozwolić : iedno na dwoie rozdziel-
ić : dwoie w iedno złączyć / a temu świeckiego iurisdictioni prze-
ciwić się nie może. Tak y szkoły od Królów albo Szlachty na-
dane patrociniū świeckiego zadržwania : ale rządowi y sado-
wi samemu Duchownemu wedle prawa pospolitego podlegają :
Co y August Król Seymowym wyrokiem oświadczył.

Jeżeli tedy Pánowie Akademicy Krakowscy / cięża
się z tego / iż za porządny pozwoleniem wrzędu Duchowne-
go nawyższego / to jest / od Stolicy Apostolskiej / officinas
literarias otwarzać się im w Stołecznym Mieście Krakowie
godzi / coby się im było inaczej żadną miarą czynić nie go-
dziło : czemu im to przykro y ciężko ma być / iż y Societas na-
sza / za porządny także Stolicy Apostolskiej pozwoleniem /
w tymże Mieście Krakowie / przy Kościele swoim / offici-
nas swoje otwarzać może / a że iey to rownie iako y Akademi-
kom wolno ? Bo jeżeli w tym iaka niesłusność y krzywda swa
wpatruia / toć ia nie nam / ale Stolicy Apostolskiej przypie-
ścić musza / Ktora na zgubę y zniszczenie (iako oni mówia) Aka-
demiey raz pozwoloney y pochwaloney / y tak dobrze Bro-
lestru temu zasłużoney / Kollegium naszego w Krakowie po-
zwoliła. Czy to Stolicą świętą / Ktora Duchą świętego as-
systencya ma sobie przytomna / sama sobie iest przeciwna ? Czy
nie wważnie w rzeczach sobie poczyną ? Czy niewie co na Aka-
demiach Kościołowi Bożemu należy ? Czy co raz dobrze zbu-

Právo do
szkol Bisku
pom nale-
zy.

domaga /

Akademi-
cy krzyv-
dę czynia
Stolicy A-
postolskiej
i akoby ona
na zepfo-
vvanie A-
kademicy,
szkoly So-
cietati po-
zvvolila.

Societas
nie chce na-
ruszac swro-
bod in-
szych y
pravy A-
kademicy.

Dowala / nie rozmyslnie bez przyczyny rozwalala ? Czy takie
zacne officinas y armamentaria Ecclesiae & regnorum, bu-
rzyc y znosit przez skoly Jeznickie chce? Kto to sobie da po-
wiadac?

Juz sie tedy dosc dowodnie pokazalo / iz sie nam
to slusnie zadac nie moze / abyśmy skolami naszymi bezprawie
takie skolam Akademicy Krakowskiej czynic mieli. Bo kto
prawo swego porzadnie zazywa / nikomu bezprawia y krzy-
wody nie czyni: zwlaszcza iz Panowie Akademicy ani prawo /
ani possi ffey takiey nie maja / ktoremiby skoly nase Krakow-
skie slusnie (co sie juz dowiodlo) znosit mogli. O czym o-
ni dobrze wiedza: poniewaz tez akta Trybunalu Rzymskiego
teore sie tu przywodzi iako rozumiemy (bo akta nemini de-
negantur) maja / y kiedy wzwyż polozone Decyzye ferowa-
no / przy tym albo sami przez sie albo przez swoje agenty byli.
Alze przecie co innego do zacnych Stanow Koronnych wda-
waja / wiedziec trudna iakoby to rozumiec y wykladac.

Co sie zaszle tknie innych praw y swobod Akademickich /
tych zebysmy w czym naruszac chcieli / zadac nam tego nigdy
sprawiedliwie nie moga. Nie myslimy o ich Katedrach / plasz-
cach / Bursach / Beneficyach / prowentach / promocyach / ex-
empcyach / swobodach: w rzady sie ich wdawac niecheemy /
gotowismy iuwentutem scholasticam nostram, ich wladzy
y iurisdikcyey poddac / aby bylo vnum ouile & vnus pastor:
sceptra ich y prorogatiuas alias nie pragniemy / same tylko
sudores & pulveres scholasticos sobie zostawujemy.

W czymze sie im daley od nas iaka Przywoda dziecie? W
czym Statutowi Koronnemu y wolnosciom Slacheckim
winnemi zostaiemy? Moglibysmy my preiudicya nase y
Przywody / ktoreśmy przez te lata od przeciwney strony pono-
sili / daleko slusniey y dowodniey / przed Stany Koronne za-
ta okazya przelozyc y rozszerzyc: ale iz nie skarzyc na kogo /
ale nie-

ale niewinności naszej tylko bronić chcemy / tego wszystkiego
poniechamy.

Tego się tu zamileżyć nie godzi / iako to bärzo słusna y
przystoyna / aby szkoły nasze w Krakowie publicznie otwarte
były / a żadnemi pretensjami y respektami się nie zamykały y
nie znosiły. Nlehcemy tego inaczey dowodzić / ieno temi
dowodami y racyami / na których się sądzili Iudices Rotæ
Romanæ , na co osobliwie od dzisieyszego Wyca świętego
Urbaná osmego nāznāczeni y wysādzeni / które rācy ex actis
publicis Romanis wyiete / na krótce Stanom Koronnym
przełożyć chcemy.

Przyczyny
dla których
słusna aby
Societas vv
Krakovie
wezylā y z
Akt Rzym-
skich kro-
tko zebrā-
ne.

1. Jż prawo pospolite wzy C I. § Pro licentia: & C
Quanto 3. de Magistris: vt quicunque viri idonei & lite-
rati, voluerint regere studia literarum, sine molestia &
exactione qualibet scholas regere, permittantur.

2. Jż przywilej Zakonu naszego od Stolice Apostolskiej nā-
dāny / iest cū expressa derogatione, quorūcunq; priuilegi-
orum, & iurium aliarum vniuersitatum, cum prohibitio-
ne, sub pāna excommunicationis & alijs, ne audeant vel
presumant molestare Societatem, quin libere & licite le-
gat in eorum Collegijs. Vnde ista priuilegia obstant A-
cademiæ Cracouiensi, vt non debeat audiri, ad effectum
impugnandi dicta priuilegia etiam in possessorio, cum
ipsa non sit in possessione legendi, priuatiuē ad Patres So-
cietatis: vt dictum est.

3. Jż to bärzo słusna y potrzebna / aby rozmaici Mistrzo-
wie / y nāuczyciele Katedry w publicznych szkołach zasiā-
dali. Ratio potissima est (mowia akta Rzymskie) quia ta-
lis cum vno non proficeret, qui posset cum alio profice-
re. Nam in addiscendo multum valet amor magistri, &
acceptabilis modus legendi, & propterea non debet tali
prætextu Ecclesiasticus impediri profectus, vt ait Ho-
stien.

stien. d. c. quanto n. 3. de Magistris dicens : quod qui istud expertus est, hoc testatur.

4. *Iż* priuilegium Societatis in omnib⁹ orbis terrarū partibus, & in quamplurimis ac præcipuis ciuitatibus ipsius Regni Poloniæ obseruatur, tanquam Reipub. Christianæ vtilissimum : præsertim cum Patres Societatis gratis doceant : & sint religiosi & probatæ vitæ : eaque potissimum ratione, quia simul cum scientijs, & vitam & mores Christianos sedulo instruere non desinunt, quod est maximi momenti. Quare si iuuenes cum literis vitam & mores Christianæ pietatis addiscant, insignes Ecclesiæ Dei ac Christianæ Reipub. defensores & promotores euadunt. Ideo merito monet S. Ambrosi⁹ in Psal. 118. Ante vitam quam doctrina quærenda est : vita bona sine doctrina, gratiam habet; doctrina sine vita integritatem non habet.

5. *Iż* to niestusna / żeby sobie kto przywłaszczał / aby drugiemu do Katedry školney mogli droge zágrádzac. Przeciwnieczemu iest práwo pospolite / text. in C Quanto 3. de magistris ktore (mowia Ukta Rzymskie) damnat hac consuetudinem tanquam improbam, & irrationabilem quæ de radice cupiditatis procedit. *Bo iáko támże wspominaia / byl taki zwyczaj we Fráncye / Iż* Magistri scholarum nie pozwalali nikomu uczyć / ieno tym co sie v nich takiego pozwolenia dokupowali. *Ktory zwyczaj iáko nie przystoyny y škodliwy / chce zniesć Alexander 3. Papież /* prohibuit sub anathematis interminatione, vt quicunque idonei fuerint regere scholas, sine molestia & exactione aliqua permittantur, & si qui huiusmodi prohibitionis transgressores fuerint, officijs & dignitatibus spoliuntur. *Ktore wssyktie pomienione rácy / iz przed nawyższym ná świećcie Trybunalem / zá ważne y susne sa przyznáne / y zgodnie od wssyktich Sedziow przyjęte / ináczey nie rozumiemy / ieno iz v*

Stanow

Stanow Koronnych w wielkie baczenie oo Doga oparzyw-
nych / mieysce y powage swa otrzymaja.

Alle y Dekret sam tegoż Trybunału Rzymskiego / tu
przełożyć potrzeba który taki jest. Christi nomine inuoca-
to. Pro tribunali sedentes, & solum Deum præ oculis ha-
bentes, per hanc nostram definitiuam sententiam, quàm
de Coadiutorum nostrorum consilio, pariter & assensu
ferimus in his scriptis, in causa siue causis, coram nobis in
prima seu alia veniori instantia vertentibus, inter Vniuer-
sitatem studij Ciuitatis Cracouiensis agentes ex vna, &
Collegium ac Rectorem & Professores Societatis I E S V
eiusdem ciuitatis reos Conuentos partibus ex altera, de
& super prætenso iure legendi priuatiuè ad alios, & si-
gnanter quoad supradictum Collegium, & Patres Socie-
tatis prædictæ, ac prætenso manutentione priuatiuè su-
per dicto iure legendi, rebusque aliis in actis causæ, &
causarum huiusmodi latius deductis; dicimus, pronun-
ciamus, sententiamus, decernimus, & declaramus, Re-
ctori & Patribus & præceptoribus seu Professoribus præ-
dictæ Societatis I E S V, licuisse & licere in eorum Col-
legio Cracouiensi, vltra humaniores literas, publicè ac
libere legere etiam liberales artes, Theologiam & alias
facultates, quibusuis ad dictum Collegium accedentibus,
iuxta formam priuilegiorum Apostolicorum eidem Soci-
etati concessorum: ac Vniuersitati eiusdem Ciuitatis, nō
licuisse neque licere impedire, nec vllatenus molestare,
eundem Rectorem, Patres & Præceptores in tali faculta-
te, libetè ac publicè legendi, molestationes perturbatio-
nes ac impedimenta quæcunque per eandem vniuersita-
tem hucusque præstitas & illatas, ac præstita ac illata, tam
Professoribus prædictis, quàm eorum auditoribus &
scholaribus, fuisse & esse in debitas & iniustas, ac inde-
bita &

Dekret Ro-
tæ Roma-
næ przeci-
wko Aká-
demikom.

bita & iniusta, ac de facto factas & facta, & super illis
perpetuum silentium eidem Vniuersitati imponendum
fore, & esse, prout imponimus & c. Anno Domini 1627.
die Mercurij 7. Mensis Iulij. Pontificatus SS. in Christo
Patris & Domini nostri Urbani diuina prouidentia Papæ
Octauj Anno quarto.

Przymkie-
go dekretu
nie mogą
odrzucać
Akademicy

Mogłoby się podobno kto ozwać / iż to Rzymski dekret /
który do Stanów Koronnych nie należy ani ich nie wiąże. Ale
le naprzód do Pánów Akademików należy / y onych mocno
wiąże. Co oni wiedząc dobrze / że iudicium de iure docen-
di Academiarum, do Stolicy Rzymskiej (z kąd wszystkie y
tu w Polsce wysły y wypłynęły) należy / y tam własne fo-
rum, gdy się o nich iaka controuersia wznieci jest im nazna-
czona: Wdali się do tejże Stolicy w mniemanej Krzywdzie
swojej / y tam Societatem zapoznawali / co znać y z suppliki
ich / która Oycowi świętemu podała / y z dekretu Rotæ, w
którym Akademicki agentes, a nas reos conuentos zowią.
Jeżeli tedy w Rzymie forum competentis przeciwko nam
znaleźli / jeżeli Auditores Rotæ są competentes iudices
sprawy swojej przyznali / jeżeli ta sprawa tak się długo kłóci-
ła / y tak pilnie y ważnie jest przeczyszczona / czego Deca-
nus Rotæ in actis dołożył mówiąc. Tandem partibus hinc
inde Collitigantibus & altercantibus prædictis ad satura-
tatem vsque (vt nobis videtur) auditis, seruatis omni-
bus terminis substantialibus, illisque reiteratis, & alijs
de iure seruandis, visisque videndis, & cognitis ad ple-
num causæ huiusmodi meritis, citatisque citandis, de Do-
minorum Coadiutorum nostrorum, voto consilio & as-
sensu, quibus de præmissis relationem plenariam feci-
mus & fidelem, sententiam definitiuam in scriptis tuli-
mus & promulgauimus & c. vt supra. Jeżeli tedy wiec
niż po dwuletniej inquisycy y prawowaniu / acz mu tu
w Polsce

w Polsce znacznie przyganiała resztko temu przeciwno mo-
 wiac / Trybunał Rzymski przeciwko Akademikom skazał :
 czemu tego dekretu i iaka przystoi wieczności / posłuszeń-
 stwem / y powinnyim własney zwierzchności posłanowaniem
 przysięć nie mają ? Czaz się godzi actori, in legitimo foro,
 legitimi supremi iudicis, legitimam, definitivam senten-
 tiam aspernari ? Jakoz to tedy pogodzić ? Trybunał Rzyms-
 ki porządnie y długo nad ta sprawa siedzac mowi / iż Páno-
 wie Akademicy żadnego przeciwko skłonom naszym Krá-
 wskim práw / ani possi ssej nie mają : á oni po Seymikách
 roznośa / iż się práw ich łamia : á iż tak znaczna krzywda tak
 dawno ich łamiemy ? Trybunał Rzymski przyznawa / iż So-
 cietati godziło się y godzi / w swoim Kollegium w Krákovie
 uczynić : á oni śmiać mówić / iż co w Krákovie czynimy / bez
 práwnie y owšem znáruszeniem Statutu Koronnego y praw
 pospolitych czynimy. Trybunał Rzymski znalazł / iż te im-
 pedimenta / veracye / molestye y przeszkody / ktore nam po te-
 lata w Krákovie Pánowie Akademicy zadawali / były y sa
 nie słusne y niespráwiedliwe : á oni przeciwnie wdáia / iż po-
 rządnie swego bronia / y o práw / y wolności swoje spráwie-
 dliwie się wymuiac / v Stanow Koronnych faworu y pomocy
 zebrza. Komuż tu wiare dáć / puszczaemy to na kázdego na-
 prostšego vznánie. Jáko y to co Akademicy śmiać wdawać /
 iż ten dekret sam tylko fawor náš w Rzymie otrzymał. Bo
 mimo to / iż tym obyczáiem obrázliwie nawyzšy w Kościele
 Bozym Trybunał obmawia / iákoby się faworom dáł vwo-
 dzić / spráwiedliwej odstąpiłšy : sam ich dekret convinktue /
 iż to od nich Rota Romana nie słusnie cierpi. Bo tak mowi /
 visis videndis, & cognitis ad plenum huiusmodi causae
 meritis.

Druga / puśćmy to iáko mówia gratis mimo się / iż ten
 dekret w Rzymie jest uczyniony : pytamy ktory inšy Trybu-
 nal sprá-

Trybunał
 Rzymski
 nie ma ná-
 gány.

PP. Aká-
 demicy prá-
 vva do kta-
 rego się
 odzyvváia
 nie máia.

Trybunał
Rzymski
nie mogli i-
naćzy Aká-
demikow
osadzić iá-
ko osadził.

nal sprawiedliwy y Boga sie boiacy / mogli inaczey ná świećcie
w tej sprawie skázac? Z iedney strony Panowie Akademicy
litem intendowali / pozrywali / artykuł swoy de possessione
contra Societatem wnošili / mieli agentá prawniká dobre-
go / sami sprawy pilnowali / dokumentow wszelákich mącá-
li / czás slušny do przygotowania ná sprawe byl im pozwo-
lony / ślá tá rzeczz per consuetos iuris terminos & exce-
ptiones, gdy przyšlo ná sam orzech / aż oni w dowodach vs-
skáli / y nie gruntownego pokázac nie mogli / y tam gdzie
chcieli zamysłow swoich nie dognali.

Z drugiey zaśie strony / Societas obrwiniona y zápozwa-
na / prawo swoje ná terminie pokázala / Ecoremu prawu zá-
dneý slušneý nágány Akademicy dać nie mogli / choć sie o to
roznemi sposobami kusili: podobnaś to byla inaczey ieno iá-
ko dekret ferowano w Rzymie osadzić? mogłże tu fawor náś
sprawiedliwość Akademická iezeli iáká máia przemáżyć?
Toćby tak każdy kto sprawe iáká nie práwna y niesprawie-
dliwa utrácił mogli ná fawor sedziego streśkać. A ktoryż iáká
rzeczzá sprawiedliwy dekret ná świećcie bedzie? Nie konten-
towála sie stroná pierwszá decyzya / wzięła sobie czás ná dalše
dowody: ponowila sprawe raz / drugi / trzeci / czwarty / nie
iednak gruntownego y slušnego nie przyniosła / coźby tu miał
innego by niewiem iaki sad czynić / ieno przeciwko nim ská-
zac? ábo mogłże im tu slušny fawor pokázac. Bo iezeli prá-
wo iáké wyrażne po sobie / w archiwium swym mieli: czemu
go przez dwie lecie nie dobyli? czemu coram iudicibus nie
produkowáli? czemu Societati práwá swego nie trudno by-
ło dobyć / y ono przed sadem produkować? Sama tedy rzeczz
oczywiście pokázanie / iż ten dekret choćby go nie w Rzymie /
ale w innym kacie świáta uczyniono / slušny y sprawiedliwy
jest / y żadneý nágány mieć nie może.

Jeśże y to sluży do rzeczz / w innych sprawách ad fo-
rum A

rum Apostolicum należących / iako na przykład in causis matrimonialibus wszyscy w Koronie / na dekretych Rzymskich przestali / y żaden przyganieć im nie śmie / y nierozumiesz ta tego ludzie / gdy Stolica Rzymska takowe sprawy uznawszy / dekretem swym rostrzygnie / żeby sie w Koronie polityckie rzeczy tym samym wdawala: bo to nie jest żadne wdawanie w sprawy Koronne / ale własny sad / do własney iurisdikcyey Kościoła Katolickiego Rzymskiego należący. A takac też jest ta sprawa / ktora sie miedzy nami a Pány Akademiki toczy. Bo tu idzie de iure legendi, ktore właśnie jest fori, & iudicij sedis Apostolicæ. Gdyby była Stolica Apostolska co stanowiła / de priuilegijs politicis & ciuilibus Academicæ, raz od Korony pozwolonych / nie de iure legendi, mogłby kto sobie to za ni słuszną mieć / ponieważ sie zda / iżby sie nie miała takowych rzeczy / y iednym palcem dotykać.

Lecz sie tu w tej sprawie nie takowego nie stało. W tym sadzano / co do Sadu Rzymskiego należeć / samiż Akademicy przyznali. Rzekłby kto Ciuilis to & politica causa, Bo Korona Akademia / cum iure legendi, do Krakowa przyšla / y prawem opatrzyła. Ale to infa / ius alicui conferre, prawo komu nadać: a infa prawo od kogo innego nadane przyjąć / y z strony swey potwierdzić. Prawa na czytanie nie Pánom Akademikom / nie Korona ale Stolica Apostolska pozwoliła / a Korona ie chetnie przyšla / y z strony swey mocy mu dodała / y kiedyby to prawo dla ważney iakiey przyczyny Stolica święta Akademikom odieła / pewnieby go używać / vigore Statutu Koronnego nie śmieli. Miałaby tedy Akademicy prawo raz sobie z Rzymu nadane / y do Korony przyjeść / całe y nie naruszone / y przeciwko temu prawu nie w Rzymie nie posiadają / y owšem iako stoi wyższey / przyznano im possessionem legendi: Ale tego czego nigdy nie mieli / y teraz nie mają / y Korona im tego nigdy nie dała / aby mie-

Dekretá Rzymskie, ktore mają być v nas vv Polsce przyjęte.

W Rzymie nie nie decidovano przeciwko právnom Polskim.

Akademicka správa nie jest politycka ale Duchovvna.

Právo na czytanie Akademikam nie Korona dala ale Stolica Apostolska

Abymieli possessionem priuatiue legendi quoad Societatem, o co samo w Rzymie Controuersia tak dlugo sie prowadziła.

Zadania nam Panowie Akademickowie / y do wielkiej niestawy / y ohydzenia Ich MN. Panow Rola Rycerskiego poddaja / ze my Jego K. Msc. do przywoprzywiestwa przywodzimy / y precibus importunis przywileie przeciw ich dawnyim przywileiom wymagamy. A iakie jest to przywileie? ze Krol J. M. Kollegium v S. Piotra w Krakowie in forma Academiae Kollegium wystawil / y w nim uczyc pozwolil / y ze Potomki swoje per sanguinem Iesu Christi obtestuie / aby wolei jego nieodmieniali. A w czymze ten przywilei przeciwny starym przywileiom Akademickim? gdyz Krol J. M. nic wiecey nie pozwala w nim / ieno co sedis Apostolica iuz dawno nam dala y darowala. A Krol J. M. nie nowe prawo nadaje: ale co Sedes Apostolica dala / y do exekucyey przywodzi y w swoje protekcya bierze. Jakie Przywileie na kazde in se Kollegium od kogokolwiek fundowane zwyklsimy od Krola J. M. otrzymac.

A co sie tknie ze in forma Academiae, to nie jest Academiae contra Academiae wystawic: ale iako w Akademii weza / Theologie / Philosophie y artes liberales, tak y w naszym Kollegium / aby tez wszystkie nauki / iako y w Akademii podawano y wezono pozwolic / iako Sedes Apostolica pozwolila: y tak co po lacinie mowia in forma Academiae, po Polsku sie wyklada / na kształt Akademii. A nie nowa Akademia.

Ua ostatek / kto rzecz dobra y swiatobliwa zaczyna / o to sie stara / aby ja potomkowie nieodmiennie chowali. Przecoz nie moze ich bardziej zawiazac y zaklnac / iako gdy Bogaim y Krew Chrystusowa / ktora w sery w sercu y przed oczyma miec mamy y przelozy. Coz tu tedy z drogi? co przeciw przywie-

przyśledze Król J. M. ten przywilej zamknięcia? Niechay to
każdy baczyć przed Bogiem osadzi / iezliż skargi takowe sa
słuszne y tak ostrego obwinienia godne?

Alle za pozwoleniem szkół Jezuitckich w Krakowie poda
sie pewna podniata do nie małych rozruchow y tumultow.
Czemuz tedy w Rzymie tak wielkim inconueniens sprawoy
swoiey Pánowie Akademicy nie poparli? Nie dziw. Bo to
do tey sprawy iako baczylis nic nie ma. Izali to słuszna / bla
czyey sweywoley / prawo iasne drugiemu wziąć? Toeby tym
sposobem godzilo sie Sláhcica w bogiego / wioski iego wła
sney odsadzić / dla samey niechęci y sweywoli zlego sąsiada /
ktory go bedzie molestował / bral / náiezdzał / sromocił / y nie
gdy mu spokojnie wyrechnać sobie niedopusći. Nie bysby to
zaprawde sad / ale iasna y znaczna krzywda. Tumulty Krá
kowskie ktore do tad powstały / z własney sweywoli y rozpuz
sty pochodzily / ktorym inaczey potrzeba zabiegac / a nie brá
niem Societati, práwa iey własnie sluzacego: niechay każda
zwierzchnosc poczuwa sie w swey powinności / a sweywo
li placu nie wstepuie / y ná nie przez spáry nie pátrzy / vtra sie
zuchwalstwu rogi / y lácno bedzie w Krakowie o pokoy / iá
kiego inne miásta szkoły rozne máiace / iako Poznan / Torun /
y Wilno zázywáia.

Alle osierocienie w Studenty Akademii / iezeli szkoły ná
sie každemu w Krakowie beda otwarte. Nie potrzeba sie te
go obawiać / póki Akademicy Professórowie / w powinno
ści swey / iakoz moga y do tad czynili y czynia / wstawac nie
beda. Wiele rybákow w tedney rzecie ryby łowi / y ná nie siaz
bki zastawiaia / a každemu sie dostanie / y ieden drugiego dla
swego pożywienia y polowu od rzeki nie wypycha. Toz sie o
wsytekich kramach y rzemieślnikach w Krakowie mowić mo
ze. Kto kolo siebie pilen / kto robi / kto nie zasypia / po żywi
sie przy drugich. Rozsem to zwyklo do czuynosci y reboty /
y do pos

Dłatusz
tów nie
służna bro
nie szkol
Societati.

Akademia
nie osieroci
cicie y stu
denty dla
szkol Socie
tatis.

Czym mo-
ze vvabic
Studenty
Akademia.

*Saus
invidio
sa*

Societas go-
tova się z
Akademia
porovnać
y zgodzić.

y do powinnego stárání y obmyśláńia pobudki káżdemu do-
dawać / iż sasiada podle siebie widzi / ktoremu spory zarobek /
y ktorego częsty gość / á za gościem gesta kopá. Zlentliwy
ludzie / kiedyby takowe emulacye między nimi vstały / y towár-
ryby lada iakie bywały / kiedyby sie w iednym tylko kramie v
iednego kupcá znáydomały. Káżda porządna Rzeczpospol.
broni monopolia / aby sie káżdy do pilności y zabiegłości záz-
ostrzał / y ieden kupiec ná drugiego sie w towáry przednie prze-
sadzał. Ma sławna Akademia Krakowska / swoie wnety y
powaby przystoynne / ktoremi iuuentutem literariam, do sie-
bie záwse ciągnąć może : ma lectiones ktorych sie Patribus
czytać nie godzi : ma honores Academicos : ma Kollegia y
Contubernia dobrze opátrzone / w ktorych sie chudziná nie ie-
den pozymieć / & in virum euadere może / ma beneficia Ec-
clesiastica y expectatywy : á co nawieksha affekty ludzkie sa
dziwne á swobodne / iż ten do tego / drugi do owego docendi
modum, iest przychylnieyszy : iáko to y w kazaniách Kościel-
nych widzimy / ktore sie w rozmaitych Kościolách w Kráko-
wie odprawia / iż żadna nie iest tak szczęśliwa kazalnica /
ktoraby drugim wszystkie auditory miał powabić.

Inne ktoreby mogły vrosć inconuenientia, nie sa tan-
ti ponderis, aby tak wárownemu y słusznemu práwu Socie-
tatis, ná przekázie być miały. Inconuenientibus est obui-
andum, á iednak vnicuique ius suum reddendum. Od czę-
goż namowá zgodna / y miłość spolna / ktora gdy przystapi/
wszystkie trudności láčno vprzatnie / y diffidencye wszystkie / y
respekty precz zniešie. A náwet y Rzeczpospolita wlo-
żyć sie w to może / aby sie tá sprawa / saluis vtriusque partis
iuribus & commodis skóńczyla : czego sie przykłady w in-
szych Państwach znáyduia. A o nas káżdy to sobie śmieie y
peronie obiecować może / iż do wszelakiey słusności / choćby
y z iákim vszczerbkiem rationum nostrarum, máiąc wzgląd
ad Dei

ad Dei gloriam, y bonum publicum, przywieść damy:
Niech i to chce/ iako chce opat sprawy y intencye nasze wytłaz-
da/ peronie iż suspiciey swoje na szczyrym powietrzu zaś. dzi/
z czymesmy sie nie raz Pánom Akademikom y inszym Senato-
rom declarowali/ przytym y teraz nieodmiennie stoiemy. Jez-
żeli ludzie pewni na to porządnie wysadzeni/ iaka godzinę na
tey sprawie zasiada/ inaczey nie znayda. Pokażeli stroną
druga taką po sobie pomolność/ wnetze pokoy światy/ y zgo-
dą między nami nastąpi/ z czego sie wszytká Koroná bedzie
cieszyła. Czy nie iest to wiadomo Ich MN. iż ieszcze na po-
czatku/ iako ieno Societas do Bratowa wprowadzona by-
ła/ Consens na dzierzenie skol od Akademiey otrzymala.
Czy wyslo im z pamięci/ kiedy ten Consens in forma auten-
tica im pokazano coram Illustriss. Nuncio Lancellotto,
kiedy na rozkazanie Stolicy Apostolskiej przyzwał byl stron
do siebie ad lura producenda. Wszak to byl Akt public-
czny/ o ktorym y Acta publica Illustriss. Nuncij świad-
cza. Czegóż wiecey po nas potrzebuia. Niechca abyśmy
bez dozwolenia ich czytali? Nie mąści żadney powinności
w tym im podlegać: ale y to dozwolenie iuz mamy/ iuzesz-
my ie raz otrzymali. Quod semel placuit displicere non
potest. Czemuz z obu stron nie stoiemy przy tym co sie raz
potwierdziło? Sa w tym Consensie pewne kondycye okre-
ślone/ ktorym lubo to prawem od nich iestesmy uwolnieni/
dobrowolnie by ieno zgoda stanela dosyć czynić chcemy.

Tak tedy obrone sprawy naszej porządnie y gruntownie
odprawimy/ wcielamy sie na ostattek z vnizona prosba nas-
za do wszytkich Stanow Zacznych Koronnych Pánow y do-
brodzieiow naszych Mlścowych/ aby to co sie tu wniosło y wy-
wiodło/ iaskawie y miłościwie/ do pilnego wważenia od wszy-
tkich przypuszczono było. Należy to wielkim y Zacznym lu-

biłom / zdrowemu y wosfokiemu baczeniu / w każda spráwe
pilno weyrzawíy praíudiciu opinioibus y affectibus
miesced żadnego nie dác / a każdemu co przysnac / co mu wla-
sne z prawa tego y samey słuśności ma być przyznano. Z pto-
da y wkrzywdzieniem cudzym / dopinać swego nie chcemy : iá-
kiesmy Kościolami naszymi w Bratowie / nie nikomu nie rze-
li / y żadnego praíudiciu do tad nie uczynili : tak y szkołami
uczynić woli nie mamy. Mamy Boga y sprawiedliwość
przed oczyma / y w miłości Chrześciaństwie sie poczuwać /
brać wosfokie nasze / ále z nas iest / do pokoju y zgody násta-
gamy. A iz sie czuimy być od Boga powołanemi do winni-
cy tego náteśkolna robote / y musi nam to każdy przysnac /
iz z daru Boskiego / iaki taki talencie do tego mamy / y Pan
Bóg pracam naszym wprzewym / w tey Wyczynie naszej /
do tad błogosławie choynie raczył. Te samo poczuwanie do
tego nas cisnie / iz byśmy sie ná te prace y tu w Stolecznym
Miście nie żalowali / y bramki naše zároveň z drugimi ná-
tak zyskowym placu otworzyli. Zaczney Akadémiey Brato-
wskiej / nie tylko bron Boże / zguby / ale ani namniejszego naru-
żenia nie życzymy : Polacyśmy y w Polszechśmy sie porodzi /
y chociażśmy Zakonnosc naše przyiamy życie odmienili /
sed nákiesmy nie wykorzenili z serc naszych powinney y przy-
stoyney przeciwko miłey Wyczynie naszej miłości. Gratia
non destruit, iako moria świeci / sed perficit naturam : ko-
chamy sie w matki naszej ozdobách y kleynotách / między kro-
nymi Akademii Bratowskiej być chetnie przyznawamy : ále
iako do ciemnego á przestronego gmachu / choc wielka po-
chodnia oświeconego / iaka taka świece przydać chcemy.
Wszak y przy wielkim księżcu / w nocy inne gwiazdy świe-
cić / choc mnieysza nierownie światłością nie przestaja. Wszak
na one taka rozmaitosc ogniów niebieskich / każdemu miło z
poyrzeć / y zdrowemu oku żadney to przyszłości nie czyni.

Poyrzy-

Pozyczcie po sobie Miłści Pánowie w ktorymkol-
kście Stanie Koronnym / a ebażcie że przecie iaká
W. część szkół nášych kiedys / y ćwiczenia y wychowá-
z nášego doznała. Na one Kolo Poselskie náše ćwiczenie/
iá y sáwietne Senatorskie Krzysła oboiego tak duchownego
zo y świeckiego Stanu náše wychowante / náczymśmy zaś
że byli / abyśmy sie wszytkim według nášey możności iakó
lepiej zasłużyli / y do wysłátek Rzeczyposp. Stanow náuz
y pobożnościá onych sposobili. Dziwnaby to była gdyby-
y po ludziách / posługámi y weczynnościá náša tak nam o-
wiázanych / aby tey przynamniéy wdzięczności doznać nie
mogli : żebyśmy w niewinności nášey obrone przystoyna po-
ch nieuczuli : żeby sie przy prawie nášym tak gruntownym y
rozsádnym / ktore nikomu praejudicium żadnego nie przynosi /
dóbrze nie nieopowiadali / żebyśmy w sprawiedliwosti nášey
w uporu cudzego obciążeni nie byli. Acz y o drugich nášych
Miłciwych Pánach / ktorzy nigdy ćwiczenia żadnego od nas
nie wzięli / podobná chęć y do słusności nášey miłostíwe
y chylenie sobie obiecować śmiemy iakiegośmy po zacnych
W. M. przodkach ná innych Seymach doznawali / iá-
wá Seymie Anno 1589. 1607. 1611. gdzie w potrze-
bách nášych pewne Constitucye stáwały. Szworu gołego nie
mamy / od tych ktorzy szworu chyba sámej prawdy y spra-
wliwey pokázować nie umieją. O to prosimy aby stróná
acie Reipub. wystąpiwszy / ná to wszytko co sie w tym
spécie zámyśla / w klar rzetelnie odpowiedziála. Dość o-
pisać o práwach / przywilejách / wolnościách do tad
to : dość ná nie chéiwe vchá ná podawano : dość tym cu-
dzyntencye Akademické przysłódzono / niechay tandem
quando te práwa / przywileie / wolności / ktore sie w Rzys-
pokázáć nie mogły / tu w Polsce przed Stany Koronne
nie wynida / y wszytkim w oczy bezpiecznie weyrza / abyś-
my cáł

my tak ciężkich na wzięcie y sławę a co większa sprawiedliwa
nasze assultow / z których esmy nie pomala żalosni iuz daley nie
cierpieli: aby prawda tak długo pochlumiona / smiele głowe
na tak sprawiedliwym placu wyniesła / a do wielkich pożyte
kow Kościoła Bożego / Rzeczyposp. y zacnych gornego tes
go Woiewodzowa Powiatow / iuz sie wiecex droga nie zawies
rala. Niech sie y na wolny Slachecki Stan / taka niewola
nie kładzie / aby mu do smaku swego / ćwiczenia w naukach
bukać sie w Krakowie nie godziło: niech do tego absurdum
nie przychodzi / aby iedney szkoły katechety pocierać konie
cznie byli powinni: aby ten ciężar od ktorego w obieraniu in
nych towarów y kupi / każdy wolen w samym wyzwolonych
uakt obieraniu radzi nie radzi ponosili / y lepsza kupcow y
rzemieślnikow w Krakowie / a niż ingenuarum artium Pro
fessorow kondycya była. Mamy nadzieie wielka w Bogu
naszym / ktoremusmy sie na wieczna służbe oddali / y o ktorez
go czci / y chwały pomnożenie starać sie wszedy nie przestanie
my / iż serca WW. naszych MM. Pánow y dobrodzieiow /
do tego sposobi y nakłoni / co bedzie z większa chwałą iego /
y z większym Kościoła iego świętego / y tej słachetney Ro
rony pożytkiem / y z czego sie większego pomnożenia
w naukach / y w cnotach y pobożności Chrzes
ściáńskiey spodziewać bedzie
potrzeba.

[Faint vertical text or markings along the right edge of the page.]

